

Irena Rudziewicz
Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej
UWM w Olsztynie

PRZYRODA W POEZJI FRANCISZKA BAHUSZEWICZA

Na kształtowanie się literackich zainteresowań Bahuszewicza (1840–1900) niewątpliwy wpływ wywarła zarówno twórczość ludowa, jak i umiłowanie kraju rodzinnego. Znalazło to odbicie w wykorzystywaniu – z jednej strony – wielu folklorystycznych wątków i motywów, które ulegały literackiej transformacji, zaś z drugiej – typowo ludowym podejściu do spraw przyrody, pejzażu – z drugiej. Wszelkie opisy krajobrazu występują w ścisłej łączności z duchowym światem bohaterów, służą odtwarzaniu wewnętrznego stanu ludzi, ich psychicznych przeżyć i nastrojów codziennego bytowania. Wynikają z uderzająco głębokiej znajomości swojej ziemi, są zadziwiająco prawdziwe, rzeczywiste, plastyczne. Są dowodem, że rozwój każdej osobowości jest pełniejszy, bogatszy, głębszy w kontakcie z rodzinną ziemią, środowiskiem zbiorowości wiejskiej, zróżnicowaną gromadą ludzką w jej zespoleniu z życiem i światem przyrody.

Poeta przemawia, a przynajmniej może przemawiać do wszystkich władz duszy i do wszystkich zmysłów: może wywoływać idee, pojęcia, nastroje; może pieścić ucho rytmem sugestywnych dźwięków, a współcześnie budzić wrażenia wzrokowe, słuchowe, węchowe, dotykowe, a nawet smakowe; może być filozofem, malarzem, rzeźbiarzem, muzykiem i czymś więcej ponadto – słowem może wstrząsnąć całą zarówno duchową, jak i cielesną istotą człowieka.¹

Świat bohaterów Bahuszewicza jest wtopiony w krajobraz opisany w różnych stanach, przejawach, przemianach i stadiach. Nadając pejzażom należną im rangę poeta dostrzegał przede wszystkim istnienie człowieka, jego problemy społeczne i gospodarcze, przeżycia wewnętrzne, smutki i radości, obejmował różnorodne ludzkie sprawy. O przyrodzie mówił Bahuszewicz językiem rzeczowym, uznając jej prawa i byt niezależny, widząc przede wszystkim przestrzeń najbliższą, najlepiej znaną zarówno jemu, jak i bohaterom, gdyż dostępną obserwacji i penetracji bezpośredniej. Ona towarzyszyła życiu i poety i literackich postaci, stając się w różnych okresach, przy różnych

¹ J. Matuszewski: *Słowacki i nowa sztuka*. Warszawa 1902, s. 120.

przeżyciach i doświadczeniach zarówno świadkiem, obserwatorem, jak i uczestnikiem zdarzeń, budząc grozę, zachwyt, radość, smutek, chęć zrozumienia zależności między istotą ludzką a stale zmieniającym się światem przyrody.

Bohaterem utworów poetyckich Bahuszewicza został lud wiejski, strony rodzinne i kraj ojczysty, gdzie przeważały elementy krzywdy i ubóstwa. Świat lat dzieciennych stał się ojczyzną poetycką nie tylko w sensie geograficznym, chociaż to też było sprawą istotną, ale przede wszystkim w panującej atmosferze istniejących układów społecznych, istotnych spraw i zainteresowań zamkniętych i typowych dla zagubionych w lasach Białorusi wiosek i dworaków. Walka o likwidację niesprawiedliwości społecznej i biedy, krytyka warstw rządzących była motywem zasadniczym w utworach o tematyce społecznej i politycznej.

Tworzywo wierszowanej opowieści *Kiepska budzie*² czerpał Bahuszewicz z życia, z otaczającej go rzeczywistości, toteż akcja nie wybiega poza znane mu tereny, konkretne geograficzne miejsca, które przywołuje (Makrowa, Aborkach, Biaraziny, Wilniu, Lidu). Głównym bohaterem jest młody biedny chłop Alindarka, który urodził się w marcu i któremu ojciec przepowiedział ciężkie życie, zły los i wiele nieszczęść, gdyż – według wierzeń ludowych – marzec jest najgorszym i najbardziej nieszczęśliwym miesiącem, bo:

Pierajeúsia chleb da kryszki,
Bulby tolki jak pasiejać,
I prywarku ani łyżki,
I skacina, – choć razwiejać,
Ni sałomki, nia to siena,
Choćby na raz dla skaciny;
A tut droú ani palena,
A tut jeszcze naradziny!³

Przyroda w tym utworze jawi się w interesującym i bogatym uwikłaniu osobistych przeżyć bohatera i jego doświadczeń społecznych, zbiorowych. Jest stałym elementem techniki postaciowania, związana z psychiką głównego bohatera. Wypowiadany przez Alindarkę zachwyt nad urodą ziemi, pięknem wiosny, urokiem kwiatów, zielonej trawy i grzejącego słońca łączy się z jego żywym zainteresowaniem życiem wolnym, niezależnym, choć biednym, z tęsknotą do wolności i swobody, za którą gotów oddać nawet życie. Te obrazy przyrody dane są poprzez jego percepcję, są przez niego oceniane, podziwiane, pomagają również ujawnić, pokazać, wyrazić jego psychologiczne i ideowe oblicze.

Choć nas słońaczka sahreje,
Wiecierczyk na nas pawieje,
Może dożdżyk srybny zmocze,
Może ptaszka zaświargocze?..

² *Dudka Białaruskaja Macieja Buraczka*. Kraków 1891, s. 48–63.

³ *Ibidem*, s. 49.

Aż zapłakaú ja zradzieúszy!
Ot, zdajetcab, i nia jeúszy
Byúby syty na swabodzie,
Jak toj krolík u harodzie.
Tut zdajetca i skanaúby,
Za swabodu žyciob daúby!⁴

Szczery i głębszy zachwyt nad urodą rodzinnej ziemi, świata, umiłowanie wolności wiąże się ze ścisłym zespoleniem bohatera z naturą, jest świadectwem jego miłości do miejsca urodzenia i zamieszkania, kraju ojczystego. Wiosenny, ciepły, pogodny, kwitnący świat przyrody widziany oczami bohatera istnieje na prawach kontrastu do nieludzkich warunków przetrzymywania więźniów i okrutnych kar stosowanych wobec nich. Pejzaż jest tu nie tylko źródłem wytchnienia, zwykłej radości, energii, zachwytu, ale i swoistym, bo kontrastowym uzupełnieniem więziennej rzeczywistości. Świat natury jest bardziej ludzki, zhumanizowany, lepszy niż ci przedstawiciele władzy, z którymi spotyka się Alindarka. Bahuszewicz nie dąży do szerokiego, rozwiniętego opisu pejzażu. Krótkie, zwarte wzmianki o przyrodzie, poszczególnych jej elementach służą przede wszystkim charakterystyce bohaterów, są potrzebne, by pokazać ich losy, przeżycia i przemyslenia.

Skaúronaczki Boha chwalać,
A pastuszki ahoń pałać,
A i słonaczka pryhreła;
Aż mnie ú duszy pajaśniela.
Da paúdnia iszli hetak
Pry darozie szmat i kwietak:
To praleski, to sasonka
Wyhrawaje Boža słonka!
Tak padwieczar ú miejsy stali,
U chałodnaj naczawali...⁵

Ta liryczna inwokacja do przyrody, do ziemi jest pewnego rodzaju modlitwą bohatera i autora do Boga, podziękowaniem za to piękno i dobro oraz wyrazem nadziei, że zaistnieje ono nie tylko w przyrodzie, ale i w duszach i sercach ludzi, w każdej istocie. Występuje w tym poemacie całe mnóstwo detali i epizodów, umiejętność obserwacji zjawisk przyrodniczych, wrażliwość na los mieszkańców wsi, zdolność podpatrywania i przedstawiania życia gromady wiejskiej. We wzruszającej symbiozie ukazał poeta człowieka i świat otaczającej go przyrody, mając poczucie ich trwałości, wiecznej zależności i zarazem nieuchronności i przemijania życia.

Wiecznie trwa w swoich powtarzających się cyklach świat przyrody. I w takiej samej prawdzie powtarzających się ludzkich działań, przeżyć, doświadczeń, namiętności, radości i cierpień przemija życie. Krótkotrwała obserwacja stale i cierpliwie szumiącej i płynącej wody wywołała ekspansję

⁴ Ibidem, s. 60.

⁵ Ibidem, s. 60.

spozrzeń i uczuć dotyczących ludzkich postaci, osobowości cierpliwych, dobrych, zycliwych i pracowitych białoruskich kobiet. Ich odruchy, przeżycia, zachowanie, przemyślenia i gesty zostały wpisane w trwałą, choć i zmieniającą się świat przyrody.

W kilku utworach Bahuszewicza spotykamy obraz chatki. Zawsze konkretny, realistyczny, wyrażający pewien sens filozoficzny. Z jednej strony ten obraz-symbol jest wyeksponowany, afirmuje rzeczywistość, z drugiej – jest symbolem domu rodzinnego, ojczyzny, stałego miejsca, wiary w przyszłość i nadziei na spełnienie marzeń. W wierszu *Maja chatka* szczegółowy opis zewnętrznego wyglądu chaty, jej położenia, wewnętrznych sprzętów, otaczającej przyrody składa się na ściśle sprecyzowane wrażenie ogólnego ubóstwa, zaniedbania, niedostatku i biedy. W sensie filozoficznym staje się symbolem przywiązania, zjednoczenia z tą ziemią, niechęci do wszystkiego obcego, nieznanego. Bohater zdecydowanie opowiada się za pozostaniem w swojej biednej chatce i powrotem do niej nawet po przymusowej nieobecności.

Ja nia kinu chatu, choć wy mianie reźcie,
Nia pajdu da was ja, chibie u areszcie.
A choć siłaj nawiet adarwalib z domu,
Kaliści wiarnuúsiab jak miadźwiedz da łomu.
Zawalitca j chata, zarastuć pakosy,
Usiob ja wiarnuúsia, choć hoły, da bosy!⁶

Z obrazem chaty związana jest nadzieja na możliwość zmian w życiu i otaczającej rzeczywistości. W *Dumce* przy chacie stoi smutna, płacząca, opuszczona, bezlistna brzoza. Symbolizuje trudne życie chłopa, jego beznadziejną egzystencję. Ten jednak mimo wewnętrznych rozterek i obaw, duchowego niepokoju i niepewności wierzy w przyszłość, wierzy w siły przyrody i silną wolę ludzi. Przyjdzie wiosna, słońce i ożyje brzoza, zakwitnie, a nawet wyda nasiona, które wiatr rozniesie po świecie. Wyrosną nowe młode brzożki, które otoczą kręgiem chatkę chłopa, chroniąc ją przed zawieją i chłodem. I powrócą do niej chłopskie dzieci, które z różnych przyczyn rozjechały się po świecie i zaczną budować inne życie i nową przyszłość.

Nia tuży biarozka, świet z nami nia zhinie,
Wiecier jak pawieje szyszaczki razkinie,
Choćby ty zasochła, – wyraście was bolejš...
Piarastanim płakać my nad swojej dolaj!

*

Nu da rana pozna tyki mnie zdajetca,
Koždy zanudzitca, da domu pryhjetca...⁷

Chatka i brzoza są tu symbolami wieloznacznymi, służą wyrażaniu idei utworu przy całej swej realistycznej konkretności. Symbolizują wiarę w przyszłość, w siły młodego pokolenia, narodu, optymizm i nadzieję oraz marze-

⁶ Ibidem, s. 21.

⁷ Ibidem, s. 30.

nia, by wszyscy razem tworzyli inną codzienność, lepszą rzeczywistość. Mimo trudnych chwil, poważnych męczących kłopotów, różnych prób i wszelkich niepokojów ludzie oczekują zmian, lepszego jutra, życia pełnego godności.

Symbole wzięte ze świata przyrody w utworach Bahuszewicza powtarzają się. Są pewnego rodzaju leitmotivem, podkreślają wymowę społeczną, ideową, obyczajową. Nie mają znaczenia wyłącznie estetycznego, emocjonalnego czy metafizycznego. Brzoza, strumyk, chatka, las, zwierzęta, chociaż występują epizodycznie, spełniają istotną funkcję artystyczną, pomagają wyrazić wewnętrzny świat bohaterów, odkryć tajemniki duszy ludzkiej, odsłonić prawdę społecznego bytu mas wiejskich.

Nieliczne i najczęściej króciutkie opisy przyrody, odwołanie się do praw natury nie są u Bahuszewicza dodatkiem, upiększeniem czy urozmaiceniem akcji. W każdym z przypadków mają swój realistyczny „byt”, pełnią określoną funkcję, uwypuklając wyrazistość postaci, podkreślając sens zdarzeń, wydobywając ich istotę i znaczenie. Najczęściej są przedstawione ze spokojem, umiarem, są nastrojowe, urokliwe, plastyczne, zawsze zrozumiałe, pełne wyrazu i określonej wymowy. Są bogate w różnorodne szczegóły, drobiazgi, różne geograficzne i topograficzne wzmianki, dzięki czemu nabierają cech realnych, wprowadzają w określone obszary i krajobrazy, przygotowują do spotkania z bohaterami i ich problemami.